

Różnorodność jurysdykcji

Kolejnym istotnym aspektem wymagającym przejrzystego ujęcia jest prowadzenie interesów i spraw w różnych jurysdykcjach podatkowych. Ma to znaczenie zarówno dla bieżącego planowania podatkowego, jak i planowania sukcesji – w różnych reżimach podatkowych przekazywany lub dziedziczony majątek może być różnie opodatkowany. Może to zależeć od formy przekazania bądź od postaci tego majątku – nieruchomości i ruchomości, inwestycje finansowe, prawa autorskie, prawa korporacyjne, działalność gospodarcza. Zarówno stawki, jak i podstawa czy miejsce opodatkowania transferu majątku mogą być różne dla różnych krajów. Warto te sprawy mieć pod kontrolą, a decyzje podejmować po analizie potencjalnych skutków dla sukcesji.

W zakresie ujmowania majątku i operacji w odpowiednich jurysdykcjach podatkowych należy zastanowić się nad mogącą występować rozbieżnością między jurysdykcją dotyczącą działalności operacyjnej (bieżące dochody) a jurysdykcją transferową (darowizna/spadek). Skłaniam się ku stanowisku, że trzeba uznać priorytet jurysdykcji operacyjnej przed transferową, ponieważ transfer jest wydarzeniem na swój sposób wyjątkowym i z tego powodu można z odpowiednią uwagą wypreparować dane pod kątem jurysdykcji transferowej i odpowiednio skorygować je dla potrzeb analizy przygotowania procesu sukcesji.

Jak wyceniać?

Wycena operacji powinna odzwierciedlać faktyczne warunki ich przeprowadzenia. W przypadku rozchodu skłaniałbym się ku metodzie HIFO/FIFO – czyli najbardziej konserwatywnemu podejściu, polegającemu na rozchodzie w pierwszej kolejności najdrożej zakupionych składników jednorodnej kategorii majątku, a następnie według kolejności nabycia. Jednak, jeśli przepisy podatkowe preferują inne metody, wówczas należy tę okoliczność wziąć pod rozwagę. Składniki majątkowe o znaczniejszej wartości, szczególnie te, które nie podlegają obrotowi (nieruchomości, trwałe inwestycje finansowe czy dzieła sztuki), powinny być systematycznie poddawane szacunkowi aktualnej wartości. Częstotliwość aktualizacji wycen oraz konieczność angażowania do nich specjalistów jest dyskusyjna – ważne jest, aby rodzina miała świadomość faktycznej wartości tego majątku, choćby po to, aby właściwie prowadzić politykę alokacji swoich zasobów.